

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Teatru Wielkiego w Ł. przeciwko Gminie A. o zapłatę, uchylił w całości nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 2014 r. wydany w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. VIII Nc 247/14, zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 53.112,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty i zwrot kosztów procesu w wysokości 2.845,00 zł, oddalił powództwo w pozostałej części oraz stwierdził, że wobec nabycia przez Gminę A. spadku po J. M. z dobrodziejstwem inwentarza, w toku egzekucji odpowiedzialność strony pozwanej jest ograniczona do wysokości nabytego majątku spadkowego.

Sąd I instancji ustalił, że J. M., w oparciu o zawartą z powodem umowę najmu, prowadził w pomieszczeniach Teatru Wielkiego w Ł. kawiarnię w okresie od 1991 r. do maja 2009 r. Najemca nie wywiązywał się należycie ze swoich umownych obowiązków, ponieważ nieterminowo uiszczał comiesięczny czynsz oraz nieregularnie wносił opłaty za dostarczane mu media, czego skutkiem było powstanie zaległości za okres od listopada 2008 r. do 22 maja 2009 r. w kwocie 38.210,24 zł.

W dniu 22 maja 2009 r. J. M. zmarł, a postanowieniem z dnia 9 listopada 2010 r., wydanym w sprawie I Ns 89/10, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi stwierdził, że spadek po nim na podstawie ustawy nabyła w całości z dobrodziejstwem inwentarza Gmina A.. Dnia 22 grudnia 2010 r. Teatr Wielki wystosował do Gminy A. pismo, w którym poinformował ją, że spadkodawca jako najemca teatralnej kawiarni pozostawił dług wobec nadawcy pisma, na który składa się: kwota 38.210,24 zł za najem lokalu użytkowego, kwota 6.356,20 zł za transport ruchomości do magazynu i kwota 12.444,00 zł za najem pomieszczeń magazynowych. W udzielonej dnia 11 stycznia 2011 r. odpowiedzi pozwana Gmina poinformowała stronę powodową, że wnioskiem z dnia 21 grudnia 2010 r. wystąpiła do Sądu o sporządzenie spisu inwentarza. Ponadto oświadczyła, iż spłata wierzycieli nastąpi po dokonaniu spisu inwentarza i ustaleniu wartości stanu czynnego spadku. Oprócz tego strony utrzymywały ze sobą kontakt telefoniczny. Podczas prowadzonych rozmów sekretarz Gminy A. – E. C. (1) nie kwestionowała zadłużenia względem powoda, zapewniała również pracownika powoda E. Ż. (1), że Gmina ureguluje zadłużenie J. M. po sporządzeniu spisu inwentarza i sprzedaży nieruchomości należących do zmarłego.

Gmina A. złożyła w dniu 19 czerwca 2011 r. do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Zgierzu wniosek o sporządzenie spisu inwentarza po zmarłym J. M., w którym wymieniła długi spadkowe zgłoszone przez poszczególnych wierzycieli, a wśród nich także wierzytelność Teatru Wielkiego w łącznej kwocie 57.010,44 zł, której głównym składnikiem była zaległość w wysokości 38.210,24 zł z tytułu najmu lokalu użytkowego. Dokonany przez komornika M. D. spis inwentarza po J. M. odbył się w dniu 27 września 2011 r. w obecności dwóch przedstawicieli Gminy. Na stan czynny spadku złożyły się: ruchomości dłużnika o łącznej wartości 19.195,00 zł oraz jego nieruchomości w postaci lokali mieszkalnych Nr (...) położonych przy ul. (...) w S., o łącznej wartości 370.000,00 zł. Wartość pasywów spadku została ustalona na kwotę 195.233,16 zł i obejmowała m.in. zobowiązania na rzecz Teatru Wielkiego w Ł. w wysokości 39.004,19 zł, z czego odsetki stanowiły 793,95 zł. Osoby obecne przy spisie inwentarza nie złożyły żadnych wniosków ani oświadczeń. Uzupełniający spis inwentarza odbył się dnia 30 października 2011 r., przy czym wówczas skorygowano wartość pasywów spadku do poziomu kwoty wynoszącej 502.315,54 zł. Żadne zmiany nie objęły wysokości wierzytelności przysługującej stronie powodowej. Do czasu zakończenia niniejszego postępowania pozwana Gmina nie ustaliła kolejności zaspokajania poszczególnych wierzycieli po J. M..

Na dzień wniesienia pozwu skapitalizowane odsetki ustawowe naliczone od niezapłaconych przez J. M. faktur w łącznej wysokości 38.210,24 zł, wyniosły 24.281,33 zł. Odsetki ustawowe od tej samej należności głównej naliczone za okres od dnia 9 stycznia 2011 r. do dnia wytoczenia powództwa, wyrażają się kwotą 14.901,99 zł.

Sąd Rejonowy w przeważającym zakresie uwzględnił powództwo, zasądając od pozwanego kwotę 53.112,23 zł oraz odsetki ustawowe od dnia wniesienia pozwu, uznając, że roszczenie w takim kształcie znajduje oparcie w przepisach

traktujących o umowie najmu oraz unormowaniach dotyczących odpowiedzialności za długi spadkowe. Sąd I instancji nie przychylił się przy tym do zarzutu strony pozwanej, która wywodziła, że powód nie udowodnił roszczenia, ponieważ uznał, że zarzut ten został zgłoszony zbyt późno, a mianowicie na ostatniej rozprawie, po upływie terminu prekluzyjnego wynikającego z art. 493 § 1 k.p.c. wymagającego przedstawienia już w złożonym od nakazu zapłaty środkiem odwoławczym wszystkich zarzutów, które zgłosić należy przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy pod rygorem ich utraty. Strona pozwana reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie dopełniła tych obowiązków, ponieważ we wniesionych zarzutach od nakazu zapłaty nie kwestionowała wysokości roszczenia. Dodatkowo Sąd odwołał się do art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c., obligujących stronę pozwaną do bezzwłocznego zgłaszania zarzutów, w miarę możliwości w pierwszym składanym w toku postępowania piśmie procesowym. Niezależnie od argumentów natury procesowej Sąd meriti ocenił ten zarzut jako niezasadny, wskazując, że wysokość zadłużenia najemcy jednoznacznie wynika ze złożonych przez powoda faktur.

Natomiast w pewnym tylko zakresie Sąd podzielił stanowisko pozwanej przedstawione w związku ze zgłoszeniem zarzutu przedawnienia, przyjmując, że wywiera on zamierzony przez stronę skutek w odniesieniu do skapitalizowanych odsetek naliczonych przez stronę powodową od dnia 9 stycznia 2011 r. Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy wobec dochodzonego roszczenia o spełnienie świadczenia okresowego, związanego ponadto z prowadzeniem działalności gospodarczej, zastosowanie miał 3-letni termin przedawnienia – co wynika z art. 118 k.c. in fine k.c. – który ostatecznie upływał z dniem 30 czerwca 2012 r., ponieważ termin płatności ostatniej faktury przypadał na dzień 30 czerwca 2009 r. Sąd uznał, że należność główna nie uległa przedawnieniu, gdyż doszło do przerwania jego biegu na skutek niewłaściwego uznania zadłużenia przez stronę pozwaną poprzez złożenie oświadczenia zawartego w jej piśmie z dnia 11 stycznia 2011 r., a to – w myśl art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. – przerywa bieg przedawnienia. Analizując charakter prawny uznania niewłaściwego oraz poglądy doktryny i orzecznictwa, Sąd zaznaczył, że uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy dłużnika, które ujawnia w sposób niewątpliwy jego świadomość istnienia wierzytelności i bycia dłużnikiem, co uzasadnia przekonanie wierzyciela, że nie będzie się on uchylał od spełnienia świadczenia. Uznanie niewłaściwe może mieć także charakter dorozumiany, nie musi precyzować wysokości długu ani jego podstawy prawnej, a szczegółowa identyfikacja długu ma znaczenie tylko wtedy, jeśli strony pozostają ze sobą w rozmaitych stosunkach prawnych, z których wynikają liczne wierzytelności. W rezultacie Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że pozwana Gmina złożyła stosowne oświadczenie wiedzy, mając świadomość, że w skład odziedziczonego przez nią spadku wchodzi również dług spadkowy obejmujący zadłużenie spadkodawcy wobec Teatru Wielkiego z tytułu umowy najmu. Roszczenie powoda nie zostało wtedy zakwestionowane, a co więcej, Gmina wyraziła gotowość jego spełnienia po sporządzeniu spisu inwentarza. Innymi słowy, pozwana nie uchyliła się od spłaty zadłużenia, lecz jedynie zastrzegła, że nastąpi to po ustaleniu wartości stanu czynnego spadku, a więc uznała swoją odpowiedzialność i zadeklarowała zamiar spłaty długu. Bez znaczenia jest to, że skierowała tożsame pisma do każdego ze zgłaszających się wierzycieli; oznacza to tylko tyle, iż u każdego z nich wywołała uzasadnione przekonanie, że spłata długu jest tylko kwestią czasu i wartości stanu czynnego spadku. Oprócz tego Gmina wymieniła tę konkretną wierzytelność we wniosku o sporządzenie spisu inwentarza skierowanym do komornika. Nie bez znaczenia były też rozmowy prowadzone pomiędzy zainteresowanymi podmiotami, w toku których również padły zapewnienia o spłacie długu. Całokształt zachowania Gminy świadczył więc o tym, że czuła się ona dłużnikiem, co z kolei rodziło po stronie wierzyciela usprawiedliwione przekonanie, iż dług zostanie dobrowolnie zaspokojony bez konieczności podejmowania dalszych kroków prawnych. Spod zakresu uznania niewłaściwego oraz jego skutków w postaci przerwania biegu przedawnienia Sąd wyłączył roszczenie odsetkowe po kapitalizacji, a to dlatego, że w treści pisma Gminy nie pojawiła się żadna wzmianka na ten temat. Gmina wypowiedziała się tylko co do należności głównej, wobec czego w ocenie Sądu trudno przyjąć, aby swą wiedzą i świadomością obejmowała też roszczenie uboczne w postaci odsetek, jak również, by wiedziała, że wskazana wierzytelność jest już wymagalna, tym bardziej, że sam powód przy okazji zgłoszenia wierzytelności nie zgłosił w ogóle roszczenia odsetkowego, nie mówiąc już o jego sprecyzowaniu. Przedawnienie roszczenia o należności odsetkowe, które przedawniają się osobno za każdy dzień opóźnienia, biegło nadal, wobec czego trzeba uznać, iż przerwanie jego biegu nastąpiło, stosownie do art. 123 § 1 pkt. 1 k.c., dopiero w chwili wniesienia pozwu, co oznacza, że przedawniły się odsetki za okres poprzedzający dzień 9 stycznia 2011 r., przypadający na trzy lata przed złożeniem pozwu – i w tym zakresie podniesiony zarzut odniósł swój skutek.

W konsekwencji Sąd, uchylając nakaz zapłaty w całości na podstawie art. 496 k.p.c., zasądził na rzecz strony powodowej kwotę 53.112,23 zł, obejmującą należność główną – 38.210,24 zł oraz nieprzedawnione skapitalizowane odsetki – 14.901,99 zł. O dalszych odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 482 k.c. W pozostałej części powództwo zostało oddalone. Sąd I instancji ponadto uzasadnił wprowadzenie w trybie art. 319 k.p.c. ograniczenia przedmiotowego w toku przyszłej egzekucji, wskazując iż Gmina dziedzicząca spadek z dobrodziejstwem inwentarza może odpowiadać wobec wierzycieli za długi spadkowe jedynie do wysokości nabytego spadku; ponadto koszty procesu rozliczono w oparciu o dyspozycję art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła Gmina A., zaskarżając go w części, w jakiej zasądzono od niej na rzecz powoda należność objętą pozwem i zwrot kosztów procesu. Postawione orzeczeniu zarzuty sprowadzały się do:

1) naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż pismo pozwanej z dnia 11 stycznia 2011 r. stanowiło formę niewłaściwego uznania wierzytelności powoda, podczas gdy zarówno z treści tego pisma, jak i z okoliczności, w których zostało sporządzone, wynika, iż pozwana nie uznała w nim roszczenia powoda;

2) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i błędne przyjęcie, że pracownica pozwanej E. C. (1) zapewniała powoda o spłacie jego wierzytelności, podczas gdy osoba ta, przesłuchana w charakterze świadka, w swych zeznaniach wyraźnie temu zaprzeczyła, a Sąd Rejonowy nie odniósł się do tego faktu;

3) naruszenia art. 118 k.c. w związku z art. 554 k.c. i art. 555 k.c., ewentualnie w związku z art. 751 pkt 1 k.c., poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że roszczenie powoda względem pozwanej z tytułu opłat za dostarczane media przedawniają się po 3 latach, podczas gdy świadczenie z tego tytułu należy kwalifikować jako odpłatne świadczenie usług, względnie dalszą odsprzedaż związaną z prowadzeniem działalności gospodarczej, co w obu przypadkach uzasadnia przyjęcie 2-letniego terminu przedawnienia;

4) naruszenia art. 493 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że zarzut nieudowodnienia roszczenia powoda jest spóźniony wobec nieprzytoczenia go przez pozwaną w zarzutach od nakazu zapłaty, podczas gdy art. 493 § 1 k.p.c. stanowi, że pominięciu podlegają jedynie twierdzenia faktyczne i dowody, a nie ocena prawna tego, czy powód sprostał ciężarowi dowodu wykazania własnego roszczenia;

5) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, która przejawia się przyjęciem, iż powód udowodnił zasadność swego roszczenia tylko i wyłącznie na podstawie szeregu wystawionych przez siebie faktur z tytułu czynszu najmu oraz opłat za media, nie przedstawiając jednocześnie umowy najmu, ani jakiegokolwiek innego dowodu, potwierdzającego rzeczywiste wykonanie usług na rzecz J. M..

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia i oddalenie powództwa oraz przyznanie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód zażądał jej oddalenia oraz obciążenia przeciwnika kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:

Teatr Wielki w Ł. ma prawo prowadzenia działalności gospodarczej, a za jedną z jej form uważa się najem pomieszczeń teatralnych (statut Teatru Wielkiego w Ł., k. 83 – 86).

Najpóźniej wymagalna należność spośród składających się na łączną należność główną objętą pozwem płatna była w dniu 30 czerwca 2009 r. (zestawienie faktur, k. 26; faktura, k. 75).

Pierwsza z rozmów telefonicznych pomiędzy pracownikiem powoda E. Ż. i sekretarzem gminy E. C. dotycząca długów spadkowych po J. M. odbyła się w okresie wakacyjnym 2012 r. (zeznania świadka E. Ż., k. 123).

Odpis wniosku Gminy A. o sporządzenie spisu inwentarza majątku spadkowego po J. M. wszczynający postępowanie w sprawie Kmn 4/11 Komornika Sądowego przy Sadzie Rejonowym w Zgierzu M. D. nie został doręczony Teatrowi Wielkiemu w Ł. (załączone akta sprawy Kmn 4/11 Komornika Sądowego przy Sadzie Rejonowym w Zgierzu M. D.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i jako taka zasługuje na uwzględnienie.

Jako że w toku postępowania pozwany żądał oddalenia powództwa, powołując się zarówno na przedawnienie dochodzonego roszczenia, jak i na jego nieudowodnienie, i również zarzuty apelacji da się pogrupować na dwie grupy, z których każda związana jest z jedną z tych ekscypcji, w pierwszej kolejności Sąd odwoławczy zajmie się podnoszoną w apelacji argumentacją w zakresie, w jakim miałyby ona wpływ na ewentualne rozstrzygnięcie o trafności zarzutu przedawnienia.

Rację ma skarżący, zarzucając Sądowi I instancji pewną dowolność ustaleń faktycznych w zakresie zapewnień o spłacie długu złożonych wierzycielowi przez sekretarza Gminy A. podczas rozmów telefonicznych. Sąd przyjął treść tych rozmów za udowodnioną na podstawie zeznań osób, które je prowadziły, a więc świadków E. Ż. i E. C., uznając je za spójne i korespondujące ze sobą. Tymczasem po odwołaniu się do protokołów tych zeznań stwierdzić można, że świadek E. Ż. zeznała, że E. C. oświadczyła, że wierzytelności spadkowe po J. M. będą regulowane nie wcześniej niż po sprzedaży aktywów masy spadkowej, a jeżeli będą spłacane, to wśród nich znajdzie się również wierzytelność wobec Teatru Wielkiego. Z kolei E. C. zeznała, że choć rozmawiała trzykrotnie telefonicznie z E. Ż., to jednak nie złożyła ani oświadczenia o kwestionowaniu długu wobec powoda, ani też nie może stwierdzić, aby składała jakiegokolwiek inne oświadczenie tego długu dotyczące. Powiedziała, że jeśli ewentualnie złożyła zapewnienie jego spłaty, to uzależniła to od sprzedaży mieszkania i innych aktywów spadkowych – ale wobec jednoczesnego stwierdzenia, że świadek nie pamięta treści rozmów z E. Ż., należy uznać, że świadek nie relacjonuje tu faktów, ale jedynie swoje przypuszczenia. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd meriti naruszył tu zasady swobodnej oceny dowodów wynikające z art. 23 § 1 k.p.c., przyjmując dowolnie, że dowody te są spójne i korespondujące ze sobą w sposób pozwalający ustalić na ich podstawie, że dłużnik jednoznacznie zapewnił wierzyciela, że swój dług uznaje i że go spłaci. Zeznania E. C. – jeśli chodzi o treść rozmów – pozwalają jedynie na ustalenia co do tego, że osoby reprezentujące pozwanego nie złożyły oświadczenia kwestionującego dług (co potwierdził również przesłuchany w charakterze strony wójt Gminy A.), w pozostałym zakresie świadek ten jednoznacznie stwierdza, że nie pamięta treści odbytych rozmów. Z kolei z zeznań świadka E. Ż. wynikało, że E. C. nie zadeklarowała jednoznacznie w imieniu dłużnika woli spłaty długu, ale oświadczyła, że jeśli Gmina zdecyduje się spłacać wierzycieli spadkowych, to wśród nich znajdzie się również Teatr Wielki.

Ustalenia stanu faktycznego w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o zasadności zarzutu przedawnienia wymagały powyższej korekty oraz pewnego uzupełnienia, którego dokonał Sąd Okręgowy na etapie postępowania odwoławczego. W pozostałym zakresie można uznać, że Sąd Rejonowy co do tych okoliczności dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które to ustalenia Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne, jednakże do tak ustalonego stanu faktycznego Sąd meriti błędnie zastosował przepisy prawa materialnego i z tego względu zaskarżony wyrok nie mógł się ostać.

Przede wszystkim nie sposób podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, że w niniejszej sprawie doszło do niewłaściwego uznania długu. W tym zakresie Sąd I instancji, mimo dogłębnej analizy zagadnienia, nie ustrzegł się błędów, co trafnie wypunktowała w swojej apelacji strona pozwana. Skarżąca Gmina przedstawiła przy tym szereg argumentów przemawiających za odmiennym zapatrywaniem i w istocie ta koncepcja była na tyle spójna, że przekonała Sąd odwoławczy.

Uznanie roszczenia nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego, a ustawa przewiduje jedynie skutek dokonania tej czynności w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). W doktrynie prawa i judykaturze przyjmuje się, że uznanie roszczenia może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe. Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębną umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienia albo nieistnienia jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określone jest jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2014 r., I ACa 249/24, niepubl. dokonano trafnej analizy natury faktycznej i prawnej uznania niewłaściwego – z powołaniem się na poglądy wyrażone przez judykaturę – którą celowe będzie tu przytoczyć. W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba w ślad za tym Sądem, że uznanie niewłaściwe jest więc oświadczeniem wiedzy a nie woli dłużnika (tak w wyroku SN z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 46/97, OSNC Nr 10 z 1997 r., poz. 143 lub w wyroku SA w Łodzi z dnia 28 listopada 2013 r., I ACa 684/13, niepubl.). Uznanie niewłaściwe nie jest więc czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypłacenia (tak w orzeczeniu SN z dnia 7 grudnia 1957 r., I CR 659/56, OSNCK Nr 3 z 1958 r., poz. 84 lub w wyroku SN z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 580/04, niepubl.). Jest to więc każdy przypadek wyraźnego oświadczenia lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące (tak w wyroku SN z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01, niepubl. lub w wyroku SA w Gdańsku z dnia 8 stycznia 2013 r., V ACa 913/12, niepubl.). Jakkolwiek uznanie niewłaściwe nie wymaga żadnej specjalnej formy, to jednak zachowanie dłużnika wyrażające przeświadczenie o istnieniu roszczenia, musi być jednoznaczne na tyle, żeby wierzyciel wiedział, iż dłużnik uznaje jego roszczenie za istniejące i przyznane (tak w wyrokach SN z dnia 22 czerwca 2004 r., IV CK 444/03, niepubl., z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/2009, niepubl., z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/2001, niepubl. lub z dnia 9 marca 2004 r., I CK 443/2003, niepubl.). Podkreśla się przy tym w orzecznictwie, że zachowanie zobowiązanego ma być też przekonujące, tak by mogło uzasadniać oczekiwanie uprawnionego, iż świadczenie na jego rzecz zostanie spełnione (tak w wyroku SN z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/2009, niepubl.). Sens instytucji uznania roszczenia sprowadza się zatem do tego, że dłużnik zapewnia wierzyciela o zamiarze wykonania zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi już obawiać się upływu przedawnienia i powstrzymać się z dochodzeniem (egzekucją) roszczenia bowiem pozostaje w usprawiedliwionym przekonaniu, że dłużnik rzeczywiście dobrowolnie spełni świadczenie (tak w wyroku SN z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10, niepubl.). Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. Istotne natomiast jest to, aby zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji by mogło uzasadniać oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie na jego rzecz zostanie spełnione (tak w wyroku SN z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, niepubl.). Nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia (wyrok SA w Krakowie z dnia 14 grudnia 2012 r., I ACa 1205/12, niepubl.). Nie zmienia to jednak stanowiska, zgodnie z którym uzewnętrznione zachowanie dłużnika musi potwierdzać istnienie skonkretyzowanego długu. Dla zakwalifikowania zachowania dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego (tak np. w wyroku SN z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 366/11, niepubl. lub w wyroku SA w Rzeszowie z dnia 5 września 2013 r., I ACa 215/13, niepubl.).

Sąd odwoławczy nie może zgodzić się z Sądem Rejonowym co do tego, że treść pisma Gminy z dnia 11 stycznia 2011 r. spełnia powyższe kryteria. Rację ma skarżący, że należy tu per analogiam stosować przepisy dotyczące oświadczeń woli (tak w cytowanym już orzeczeniu SN z dnia 7 grudnia 1957 r., I CR 659/56, OSNCK Nr 3 z 1958 r., poz. 84), w tym także art. 65 § 1 k.p.c. nakazujący te oświadczenia tłumaczyć z uwzględnieniem okoliczności, w jakich zostały złożone. Zgodzić się też trzeba, że treści zdania „(...) Gmina A. oświadcza, iż spłata wierzycieli nastąpi po dokonaniu spisu inwentarza i ustaleniu wartości stanu czynnego spadku.” nie należy odczytywać w oderwaniu od kontekstu i treści całego pisma adresowanego do wierzyciela, a także kontekstu sytuacyjnego. Na pismo zgłaszającego się wierzyciela – podobnie jak i pozostałych wierzycieli spadku – pozwana odpowiedziała w ten sposób, że pouczyła o przewidzianych prawem dalszych krokach podjętych przez nią jako koniecznego spadkobiercę ustawowego J. M. oraz o ich znaczeniu i konsekwencjach. Poinformowała, że spadkobiercą tym istotnie jest, a tym samym odziedziczyła długi spadkowe, choć

jej odpowiedzialność za nie jest ograniczona, wyjaśniła, na czym to ograniczenie polega i w jaki sposób ustala się limit odpowiedzialności, zaznaczyła również, że w tym celu złożyła już wniosek o sporządzenie spisu inwentarza i wreszcie – że ostatnim etapem całej procedury zmierzającej do wywiązania się z obowiązków spadkobiercy będzie spłacenie długów spadkowych na rzecz wierzycieli po ustaleniu stanu czynnego spadku w drodze spisu inwentarza. Każda z tych informacji jest zgodna z prawdą i odzwierciedla rzeczywistą wiedzę i wolę Gminy, jednak żadnej z nich nie można zakwalifikować jako niewłaściwego uznania długu wobec powoda. Przede wszystkim treści pisma w żadnym razie nie można traktować jako jednoznacznego oświadczenia pozwanej, że za jeden z ewentualnych długów spadkowych, których dotyczą jej wyjaśnienia, uważa również dług opisany w piśmie powoda i że przyznaje, że dług ten w rzeczywistości istnieje. O ile stwierdzono tam, że wierzyciele w stosownym czasie będą zaspokojeni, o tyle w żadnym razie nie zaznaczono, iż jednym z nich będzie powód, a Gmina już na etapie redagowania przedmiotowego pisma uważa jego wiarygodność za istniejącą i zamierza również ją zaspokoić, będąc świadoma swojego obowiązku odnoszącego się do tego konkretnego zobowiązania. Niewątpliwie prawdziwe i zgodne z wolą pozwanej stwierdzenie, że spłata wierzycieli nastąpi po sporządzeniu spisu inwentarza, w żadnym razie nie zawiera w sobie stwierdzenia, iż wśród tych wierzycieli znajdzie się również zgłaszający swoją wiarygodność powód. Trudno wywodzić tu, aby Teatr Wielki mógł z samego faktu przesłania pisma pod jego adresem zasadnie wywodzić swoje przekonanie, iż zobowiązany jest świadomy istnienia swojego zobowiązania i uznaje pretensje każdego zgłaszającego się wierzyciela bez jakiegokolwiek wcześniejszej weryfikacji, a w konsekwencji, aby uzasadnione mogło być jego oczekiwanie, że świadczenie na jego rzecz zostanie spełnione. Jeśli pozwana zdecydowała się na wysyłanie pism do kilku czy kilkunastu zgłaszających się wierzycieli zamiast dokonania w prasie ogłoszenia o treści: „(...) Gmina A. oświadcza, iż spłata wierzycieli nastąpi po dokonaniu spisu inwentarza i ustaleniu wartości stanu czynnego spadku.” – czego chyba nie sposób byłoby potraktować jako uznania wszelkich długów spadkowych, a jedynie jako skierowaną do potencjalnych wierzycieli spadkowych informację o czasie zaspokajania długów ewentualnie istniejących – to sam fakt udzielenia wierzycielowi informacji tej samej treści poprzez przesłanie jej na jego adres nie może być decydujący dla powstania po stronie wierzyciela przeświadczenia, że dłużnik uznaje jego roszczenie za istniejące i przyznane. Jest to tylko – jak trzeba z całą mocą podkreślić – oświadczenie dłużnika, że zamierza zaspokoić długi spadkowe po sporządzeniu spisu inwentarza i ustaleniu zakresu jego odpowiedzialności, natomiast w żadnym razie nie można wyinterpretować z jego treści – także biorąc pod uwagę całą treść pisma i kontekst sytuacyjny polegający na wysłaniu go do powoda w odpowiedzi na niepoparte żadnymi dokumentami zgłoszenie roszczeń – że uznaje on w chwili przesłania pisma, iż wskazany przez powoda dług rzeczywiście istnieje i że deklaruje wolę zaspokojenia go wraz z należnościami innych rzeczywistych wierzycieli w stosownym czasie. Sąd odwoławczy nie może się zgodzić z tezą Sądu Rejonowego, że otrzymanie takiej informacji mogło wywołać po stronie Teatru Wielkiego, biorąc pod uwagę staranność wymaganą od rozsądnego adresata oświadczenia, usprawiedliwione przekonanie, że dłużnik rzeczywiście dobrowolnie spełni świadczenie, i tym samym usprawiedliwić odstąpienie od wszczęcia kroków zmierzających do wymuszenia spełnienia należnego świadczenia bez przywiązywania wagi do upływu terminu przedawnienia. Inaczej należałoby sytuację ocenić, gdyby w treści pisma znalazł się na przykład zwrot „spłata Waszej wiarygodności nastąpi” lub „uregulowanie zobowiązania na rzecz Teatru Wielkiego będzie miało miejsce” itp. W ten sposób nastąpiłaby należyta indywidualizacja konkretnej wiarygodności, a wierzyciel mógłby żywić uzasadnione przekonanie, że zaliczony został przez dłużnika w poczet wierzycieli, których zamierza w stosownym czasie zaspokoić.

Przerwanie biegu przedawnienia nie nastąpiło również w trakcie toczącego się przed komornikiem postępowania o sporządzenie spisu inwentarza. Podkreśla się powszechnie, że oświadczenie o uznaniu musi być kierowane do wierzyciela, a złożenie go osobie trzeciej pozostaje bez skutku dla przerwania biegu przedawnienia (tak np. w wyroku SN z dnia 22 czerwca 2004 r., IV CK 444/03, niepubl.). Nawet prezentowane niekiedy w doktrynie zliberalizowane stanowisko wymaga dla skuteczności uznania, aby w sytuacji, kiedy wierzyciel powoźmie wiedzę o uznaniu z oświadczenia dłużnika skierowane do osoby trzeciej, było to zgodne z wolą dłużnika (tak np. B. Kordasiewicz [w:] „System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna” Tom II, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2002, s. 619). W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że powoływanych w toku postępowania przed Sądem I instancji protokołów sporządzenia spisu inwentarza w ogóle nie można uznać za oświadczenia pozwanej jako dłużnika, a w konsekwencji także za niewłaściwe uznanie długu. Przedstawiciel Gminy złożył tam swój podpis nie na znak tego, że zawarta tam treść odzwierciedla jego wolę czy wiedzę, ale w wykonaniu obowiązku wynikającego z § 3 ust. 2 zd. I

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 października 1991 w sprawie szczegółowego trybu postępowania przy zabezpieczaniu spadku i sporządzaniu spisu inwentarza (Dz. U. Nr 92 z 1991 r., poz. 411). Można zastanawiać się, czy charakter oświadczenia wiedzy pozwanej o istnieniu długu nie ma wniosków o sporządzenie spisu inwentarza wszczynający postępowanie przed komornikiem, gdzie wymieniona została m.in. należność wobec Teatru Wielkiego, jednak bezspornie oświadczenie to zostało złożone nie wobec wierzyciela, ale wobec komornika, zaś biorąc pod uwagę przepisy powyższego rozporządzenia, zwłaszcza treść § 27, wnioskodawca nie miał nawet powodu sądzić, że dotrze ono kiedykolwiek do samego wierzyciela, który nie jest zwykle uczestnikiem postępowania o sporządzenie spisu inwentarza; odpis tego wniosku nie został zresztą doręczony powodowi. Podobny pogląd na tle stanu faktycznego, w którym dłużnik składał listę wierzytelności w postępowaniu układowym, przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, niepubl.

Podniesione na wstępie niniejszych rozważań wątpliwości co do treści rozmów pomiędzy pracownikiem powoda a sekretarzem Gminy A. stawiają pod znakiem zapytania możliwość potraktowania wypowiedzi tej ostatniej osoby jako stanowczego i jednoznacznego oświadczenia o zamiarze uiszczenia żądanej należności, budzącego u wierzyciela usprawiedliwione przekonanie, że dłużnik rzeczywiście dobrowolnie spełni świadczenie. Istotniejszy dla rozstrzygnięcia sprawy jest jednak moment ich złożenia. Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że dochodzone pozwem roszczenia mają trzyletni termin przedawnienia wynikający z art. 118 in fine k.c., będący skutkiem chociażby tego, że są one związane z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej polegającej na najmie pomieszczeń teatralnych, co znajduje swoje potwierdzenie w § 10 ust. 1 pkt. 2 statutu Teatru Wielkiego. Słuszne jest więc również zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie, że wobec faktu, iż termin płatności najpóźniej wymagalnego długu wchodzącego do spadku po J. M. przypada na dzień 30 czerwca 2009 r., wszystkie dochodzone pozwem roszczenia trzeba uznać za przedawnione, jeśli przed 30 czerwca 2012 r. nie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia. Oznacza to, że obowiązkiem powoda było wykazanie, że ewentualne uznanie niewłaściwe długu w trakcie rozmów pomiędzy pracownikiem powoda a sekretarzem Gminy A. nastąpiło przed 30 czerwca 2012 r., jednak fakt taki nie wynika z przedstawionego materiału dowodowego. Świadek E. C. mówi o kilku rozmowach z E. Ż., jednak umiejscawia w czasie tylko ostatnią z nich, twierdząc, że odbyła się w grudniu 2013 r., natomiast świadek E. Ż. wywodzi, że odbyła z E. C. trzy rozmowy telefoniczne, przy czym pierwsza z nich miała miejsce „w okresie wakacyjnym” 2012 r. Sformułowanie takie z pewnością nie daje podstaw do poczynienia na jego podstawie jednoznacznych ustaleń, że rozmowa ta odbyła się przed dniem 30 czerwca 2012 r. i wskazuje raczej na okres późniejszy. Zdaniem Sądu odwoławczego, powodowi nie udało się udowodnić w ten sposób, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia w zakresie jakiegokolwiek części należności głównej dochodzonej pozwem uległ przerwaniu, natomiast z ewentualnego niewłaściwego uznania długu, jakie mogłoby nastąpić po 30 czerwca 2012 r., nie można wywieść skutków w postaci zrzeczenia się późniejszego korzystania z zarzutu przedawnienia (tak np. P. Machnikowski [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz” pod red. E. Gniewka, Warszawa 2006, teza 28 do art. 123, s. 280). Roszczenie o odsetki za opóźnienie naliczone od należności głównej przedawnia się natomiast najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego (tak SN w uchwale składu 7 sędziów z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSNC Nr 9 z 2005 r., poz. 149 i w wielu innych późniejszych orzeczeniach).

Podsumowując powyższe rozważania, należy podzielić podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 123 ust. 1 pkt. 2 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy nie dawał do tego podstaw, w szczególności, gdy wniosku o uznaniu niewłaściwym dochodzonego długu przez pozwaną nie można było wywieść ani z treści pisma Gminy z dnia 11 stycznia 2011 r., ani też z innych okoliczności sprawy; dodać można dla porządku, że nie sposób potraktować jako dorozumianego uznania długu braku wyraźnego kwestionowania przez pozwaną obowiązku jego zapłaty. W tej sytuacji uznać trzeba, że skarżąca skutecznie – poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia – uchyliła się w trybie art. 117 § 2 zd. I k.c. od zaspokojenia roszczenia, które należało uznać za przedawnione z upływem terminu trzyletniego wynikającego z art. 118 in fine k.c. Sąd I instancji winien więc był odmówić udzielenia ochrony prawnej roszczeniom Teatru Wielkiego i w oparciu o art. 496 k.p.c. – po uchyleniu nakazu zapłaty – oddalić powództwo w całości. Sąd odwoławczy dokonuje więc na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. stosownej korekty zaskarżonego rozstrzygnięcia, w tym także orzeczenia o zwrocie kosztów postępowania, uznając, że zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu opartą na art. 98 k.p.c. powód jako strona przegrywająca winna

zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu. Gmina A. w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji uiściła opłatę od zarzutów w kwocie 2.352,00 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,00 zł, obliczone na podstawie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) – razem dawało to 5.969,00 zł. Z oczywistych przyczyn konieczne było wyeliminowanie z treści wyroku Sądu Rejonowego także zastrzeżenia pozwanej prawa powoływania się w toku egzekucji zasądzonego świadczenia na ograniczenie jej odpowiedzialności za długi spadkowe.

Wobec zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia powództwa z uwagi na przedawnienie roszczenia w ocenie Sądu odwoławczego zbędne staje się rozważanie pozostałych zarzutów apelacyjnych związanych z zastosowaniem w okolicznościach sprawy ewentualnego krótszego terminu przedawnienia określonego w art. 555 k.c. w związku z art. 554 k.c., czy też w art. 751 pkt. 1 k.c., jak również dotyczących nieuwzględnienia przez Sąd meriti zarzutu nieudowodnienia roszczenia przez powoda, zważywszy, że rozstrzygnięcie o ich potencjalnej zasadności nie miałyby już żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu apelacyjnym. Na marginesie można tylko dodać, że w doktrynie prawa przeważa stanowisko, zgodnie z którym art. 493 § 1 zd. III k.p.c. dotyczy wszelkich twierdzeń pozwanego o okolicznościach sprawy kwestionowanych w stosunku do stanu faktycznego przytoczonego przez powoda (tak np. P. Telenga [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” pod red. A. Jakubeckiego, WKP 2012, teza 1 do art. 493). Innymi słowy mówiąc, pozwany już na etapie składania zarzutów winien wskazać, które z okoliczności stanowiących podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia kwestionuje, pod rygorem utraty prawa do zaprzeczania im na dalszych etapach postępowania, chyba że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń o tych faktach nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Stanowisko takie jest w pełni zgodne z wynikającą z art. 493 k.p.c. zasadą koncentracji materiału procesowego po wniesieniu zarzutów w postępowaniu nakazowym, zobowiązującą pozwanego do poinformowania Sądu już w złożonym środku odwoławczym, jakie okoliczności sprawy uważa za sporne między stronami.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono również na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze, że skarżąca wygrała sprawę w całości także i na tym etapie postępowania. Na koszty poniesione przez nią przed Sądem II instancji złożyły się: opłata od apelacji w kwocie 2.656,00 zł oraz wynagrodzenie reprezentującego ją pełnomocnika, obliczone na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) na kwotę 1.800,00 zł.